

Oddali ponad 40(!) strzałów, ale nadal czekają na zwycięstwo

Data publikacji: 8.09.2023 23:00

Początek Hokejowej Ligi Mistrzów nie układa się po myśli Stalowników, którzy w trzech pierwszych meczach zainkasowali dotąd tylko punkt. Mistrzowie Czech przegrali w piątkowy wieczór na lodzie fińskiego Ilves – 4:5.

□

Do trzech razy sztuka? Niestety, nie w przypadku hokeistów HC Oceláři Třinec, którzy w piątkowy wieczór po blisko jedenastu minutach przegrywali już 0:2, ale wygrali drugą tercję aż 4:1 w starciu z Ilves Tampereen. Spora zasługa w tym Richarda Panika - Słowak zdobył dwie bramki oraz asystował przy trafieniu Andrej Nestršil. Finowie zdołali wyrównać w ostatniej odsłonie, a nawet zapewnili sobie komplet punktów, dzięki bramce Lestera Lancastera z 53. minuty.

- To trzecie spotkanie, które przegrywamy na własne życzenie, ponieważ zaspaliśmy początek. Rywale odskoczyli na różnicę dwóch trafień, ale w drugiej tercji zdołaliśmy wyrównać, a nawet objąć prowadzenie. Stwarzaliśmy kolejne sytuacje, ale byliśmy nieskuteczni – przyznał Zdeněk Moták, trener mistrzów Czech. Dla Stalowników to już trzecia porażka, ale na koncie mają punkt po przegranej z Rapperswil po dogrywce. Hokeiści spod Jaworowego rozegrają w najbliższą niedzielę (tj. 10.09) kolejne drugie spotkanie w Finlandii, ale tym razem zmierzą się z Pelicans Lahti. Początek meczu o godz. 15:00, a transmisja w Polsacie Sport Premium 5.